

Sygn. akt I ACa 992/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Marzena Konsek- Bitkowska (spr.)

Sędziowie: Marzanna Góral

Agnieszka Wachowicz-Mazur

Protokolant: Przemysław Tokarz

po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2023 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa A. K. i I. K.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 15 kwietnia 2022 r., sygn. akt I C 1286/17

zmienia zaskarżony wyrok częściowo w ten sposób że:

- w punkcie drugim zasądza od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz A. K. i I. K. łącznie kwotę 170.426,42 zł (sto siedemdziesiąt tysięcy czterysta dwadzieścia sześć złotych czterdzieści dwa grosze) i kwotę 81.469,62 CHF (osiemdziesiąt jeden tysięcy czterysta sześćdziesiąt dziewięć franków szwajcarskich sześćdziesiąt dwa centymy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 21 września 2017 r. do dnia zapłaty;

- w punkcie trzecim w ten sposób, że kosztami procesu obciąża w całości pozwanego pozostawiając wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu;

zasądza od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz A. K. i I. K. łącznie kwotę 9.100 zł (dziewięć tysięcy sto złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Marzanna Góral Marzena Konsek- Bitkowska (spr.) Agnieszka Wachowicz - Mazur

Sygn. akt I ACa 992/22

UZASADNIENIE

Pozwem z 7 grudnia 2017 r., sprecyzowanym pismem z 27 czerwca 2019 r., A. K. i I. K. wnieśli o zasądzenie od (...) S.A. z siedzibą w W. solidarnie na rzecz powodów następujących kwot:

178.203,08 zł oraz 81.469,62 franków szwajcarskich wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14 września 2017 r. do dnia zapłaty,

4.444,80 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14 września 2017 r. do dnia zapłaty.

Powodowie zgłosili też roszczenia ewentualne o zapłatę, wskazując wysokość tych roszczeń w piśmie z 17 listopada 2021 r.; ponadto wnieśli o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kosztów procesu.

Pozwany (...) S.A. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Podniósł zarzut przedawnienia co do roszczenia o zwrot świadczeń spełnionych w okresie do 5 grudnia 2007 r.

Wyrokiem z 15 kwietnia 2022 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwoty po 6.110,73 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 21 września 2017 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, zasądził od powodów na rzecz pozwanego kwoty po 3.712,36 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i nie obciążył powodów kosztami procesu w pozostałym zakresie.

Sąd ustalił, że 29 czerwca 2006 r. A. K. i I. K. złożyli do (...) Banku S.A. (obecnie (...) S.A.) wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego (...) w wysokości 39.000,00 zł, w walucie CHF, z przeznaczeniem na zakup domu jednorodzinnego na rynku pierwotnym. Wraz z wnioskiem złożyli oświadczenia, że zostali dokładnie zapoznani z warunkami udzielania zarówno kredytu złotowego, jak również kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty wnioskowanego kredytu; rozumieją, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi zaciągniętego przez nich kredytu; dokonują wyboru kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej mając pełną świadomość ryzyka związanego z takimi kredytami i w pełni je akceptują.

W dniu 9 sierpnia 2006 r. powodowie zawarli z (...) Bankiem S.A. umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF. Na mocy umowy bank udzielił im kredytu na finansowanie przedpłat na poczet budowy i nabycia od developera domu położonego w S. w wysokości 370.400 zł, waloryzowanego kursem CHF (§ 1 ust. 1, 1A, 2 i 3 Umowy). Kredyt miał zostać spłacony w ciągu 240 miesięcy, od 9 sierpnia 2006 r. do 9 sierpnia 2026 r. (§ 1 ust. 4), w malejących ratach kapitałowo-odsetkowych w terminach i kwotach określonych w harmonogramie spłat sporządzonym w CHF (§ 1 ust. 5 i 6, § 11 ust. 1 i 2 umowy).

Oprocentowanie kredytu było zmienne, przy czym zgodnie z § 10 ust. 2 umowy zmiana wysokości kredytu mogła nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji.

W umowie kwota kredytu (370.400 zł) została określona informacyjnie na kwotę 151.356,65 CHF, na podstawie kursu kupna CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia 27 lipca 2006 r. (§ 1 ust. 3A).

A. K. i I. K. oświadczyli, że zostali dokładnie zapoznani z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je zaakceptowali; są świadomi, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu (§ 30 ust. 1 Umowy). Ponadto oświadczyli także, że zostali dokładnie zapoznani z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązujących w (...) oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu i w pełni je zaakceptowali (§ 30 ust. 2 Umowy).

Kredyt został wypłacony zgodnie z § 5 umowy. W dniu 21 września 2007 r. strony zawarły aneks nr (...) do Umowy, na mocy którego sprecyzowano przeznaczenie kwoty udzielonego kredytu – finansowanie przedpłat na poczet budowy i nabycia domu w kwocie 203.400 zł oraz finansowanie prac wykończeniowych w kwocie 167.000 zł. W związku ze zmianą § 1 ust. 1A zmianie uległ sposób wypłaty kredytu określony w § 5 ust. 1 Umowy.

Pozwany Bank ustalała tabele kursowe dla kredytów waloryzowanych walutą obcą każdego przed otwarciem oddziałów banku na podstawie średnich notowań z rynku międzybankowego prezentowanych w serwisach internetowych (...) i (...), poprzez dodanie do średnich kursów połowy ustalonego przez zarząd banku spreadu walutowego (kurs sprzedaży) i odjęcie od średnich kursów połowy ustalonego przez zarząd banku spreadu walutowego (kurs kupna). Dokonując transakcji walutowych z klientami, w tym związanymi z uruchomieniem i spłatą kredytu waloryzowanego walutą obcą, bank dokonuje na rynku międzybankowym przeciwstawnych transakcji, odpowiednio sprzedaży lub kupna waluty .

Z dniem 27 maja 2009 r. zmianie uległy zapisy § 10 i § 25 umowy, m.in. poprzez zmianę określenia wysokości zmiennej stopy procentowej ustalonej jako stawka bazowa LIBOR 3M dla CHF z 30 marca 2009 r. wynoszącą 0,40% powiększoną o stałą w całym okresie kredytowania marżę banku w wysokości 3,25%. Zmiana wysokości oprocentowania następowała poprzez dokonanie przez bank porównania aktualnie obowiązującej stawki bazowej ze stawką bazową ogłaszaną przedostatniego dnia roboczego poprzedniego miesiąca i dokonywana w przypadku zmiany stawki bazowej LIBOR 3M o co najmniej 0,10 punktu procentowego najpóźniej piątego dnia roboczego miesiąca, następującego po miesiącu, w którym dokonana została zmiana stawki bazowej.

Z dniem 1 lipca 2009 r. zmianie uległy postanowienia regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...), stanowiącego integralną część umowy kredytu. Zmiany polegały m.in. na wprowadzeniu do regulaminu definicji spreadu walutowego i tabeli kursowej oraz zasad i przesłanek wyznaczania kursów walutowych i spreadu, ujętych w tabelach kursowych banku. W dniu 1 lipca 2009 r. bank umożliwił kredytobiorcom spłatę kredytu w walucie waloryzacji poprzez zawarcie aneksu, wprowadzając stosownie postanowienia do § 27 Regulaminu. W dniu 23 grudnia 2011 r. strony zawarły aneks, na mocy którego bank zapewnił możliwość dokonywania zmian waluty spłaty kredytu ze złotych polskich na walutę waloryzacji oraz z waluty waloryzacji na złote.

Na mocy aneksu z 10 lutego 2012 r. bank udzielił na wniosek powodów odroczenia w spłacie kapitału kredytu. Kolejne wnioski z 18 października 2012 r. i 23 lutego 2015 r. o odroczenie w spłacie kapitału nie zostały przez bank uwzględnione.

Pismem z dnia 22 sierpnia 2017 r. powodowie wezwali (...) S.A. do zapłaty kwot 178 203,08 zł i 81 469,62 CHF w terminie 14 dni od otrzymania pisma. Pismem z 11 września 2017 r. bank poinformował ich o negatywnym rozpatrzeniu reklamacji.

W czasie trwania umowy kredytu z dnia 9 sierpnia 2006 r. powodowie zawarli z innym bankiem kolejną umowę o kredyt, wyrażony w euro.

Sąd Okręgowy zważył, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Podstawę prawną roszczenia powodów określają art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

Brak jest podstaw do uznania przedmiotowej umowy kredytu hipotecznego za nieważną (art. 58 k.c.); umowa zawiera elementy wskazane w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, w szczególności określa kwotę udzielonego kredytu, cel kredytu, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany. Sąd Okręgowy nie dopatrywał się również sprzeczności umowy z art. 353¹ k.c. ani z art. 358¹ § 2 k.c.

Zawierając umowę kredytu powodowie działali jako konsumenci. Wobec tego Sąd dokonał oceny umowy na podstawie art. 385¹ § 1 i 2 k.c. i doszedł do wniosku, że postanowienia umowy kredytowej, w zakresie w jakim przewidują przeliczenie świadczeń pieniężnych wyrażonych w PLN według kursów kupna i sprzedaży ustalonych w tabeli sporządzanej przez pozwanego banku, kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Postanowienia te zastrzegają dla banku możliwość jednostronnego decydowania o

wysokości kursu franka szwajcarskiego służącego do przeliczeń. Zdaniem Sądu Okręgowego, postanowienia te należy jednak uznać za świadczenia uboczne; nie określają one wysokości głównych świadczeń pieniężnych.

Umowa z dnia 9 sierpnia 2006 r. określa w § 1 ust. 1, 1A i 2, że głównym świadczeniem banku jest wypłata kredytu w kwocie 370 400 zł na określony cel, zaś w § 1 ust. 4 i 5, że głównym świadczeniem kredytobiorcy jest spłata kwoty kredytu w 240 miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych. Głównym postanowieniem przedmiotowej umowy jest także zastrzeżone w tytule umowy oraz w § 1 ust. 3 umowy poddanie świadczeń pieniężnych stron waloryzacji kredytu walutą CHF, co umożliwiło zastosowanie oprocentowania opartego na stopie referencyjnej właściwej dla tej waluty (§ 10 ust. 2). W ocenie Sądu I instancji ubocznymi są postanowienia przewidujące przeliczenie świadczeń stron po kursie ustalonym przez bank w tabeli. Sąd Okręgowy uznał, że tak w dacie zawarcia umowy, jak i w czasie jej wykonania dochodziło do ustalenia na rynku walutowym kursu wymiany PLN/CHF w sposób niezależny od decyzji pozwanego banku, co oznacza, że była w dacie zawarcia umowy i później możliwa waloryzacja głównych świadczeń stron w oparciu o obiektywnie ustalony kurs PLN/CHF.

Postanowienia umowne opierające przeliczenia na bankowej tabeli kursów są abuzywne, bowiem dają bankowi możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie było możliwe w dniu podpisania umowy. Czynniki obiektywne, jak w szczególności wysokość rynkowych kursów wymiany CHF, tylko częściowo wpływają na ostateczny kurs z tabeli banku, bowiem kurs CHF określony w tabeli kursowej banku zawiera także marżę kupna lub sprzedaży, która to wartość jest zależna wyłącznie od decyzji zarządu banku. Taka regulacja stanowi naruszenie przez bank dobrych obyczajów, które nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy były możliwe do przewidzenia.

Sąd za zasadny uznał zarzut abuzywności postanowienia zawartego w § 11 ust. 5 umowy w zakresie, w jakim odsyła dla potrzeb ustalenia rat kapitałowo-odsetkowych wyrażonych w PLN do kursu sprzedaży CHF z tabeli kursów banku. Abuzywność przedmiotowego postanowienia umownego została stwierdzona w wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie, Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, z dnia 27 grudnia 2010 r., sygn. akt XVII AmC 1531/09, zgodnie z którym niedozwolonym postanowieniem wzorca umowy jest postanowienie o treści „Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50”. W myśl art. 479⁽⁴³⁾ k.p.c. wyrok ten ma skutek wobec osób trzecich od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru, prowadzonego przez Prezesa UOKiK; wpis nastąpił 5 maja 2014 r. pod numerem (...).

Sąd Okręgowy w tej sprawie jest związany mocą wyroku wydanego przez SOKiK, lecz nadto podzielił argumentację przedstawioną w uzasadnieniu tego orzeczenia, iż „...kwestionowane w pozwie postanowienie umowne daje Bankowi możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe. Znamienne bowiem, że czynniki obiektywne, a zatem sprawdzalne z punktu widzenia konsumenta, jak w szczególności wysokość rynkowych kursów wymiany CHF, tylko częściowo wpływają na ostateczny koszt kredytu ponoszony przez konsumenta.. Kurs sprzedaży waluty obcej określony w tabeli kursowej Banku zawiera bowiem marżę kupna lub sprzedaży, która to wartość jest zależna wyłącznie od woli Banku. W ocenie Sądu, taka regulacja stanowi o naruszeniu przez Bank dobrych obyczajów. Te nakazują bowiem, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy były możliwe do przewidzenia”.

Powyższe rozważania Sąd Okręgowy odniósł przez analogię do postanowień zawartych w § 7 ust. 1 umowy.

Gdy chodzi o kwestionowane przez powodów postanowienie zawarte w § 10 ust. 2 umowy Sąd wskazał, że zmiana wysokości oprocentowania została uzależniona od zmiany stopy referencyjnej określonej dla waluty, która jest podstawą waloryzacji oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju, którego waluta jest podstawą waloryzacji. Wprawdzie czynnik uzależniający zmianę oprocentowania w postaci „zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego” nie został precyzyjnie określony w umowie ani w regulaminie kredytowania, to jednak omawiana klauzula wskazuje także drugi czynnik warunkujący zmianę – zmiana stopy referencyjnej waluty waloryzacji, czyli CHF. Oznacza to, że nawet jeżeli uznać za niewiążące względem

konsumentów to postanowienie omawianej klauzuli, które odsyła do bliżej nieokreślonych parametrów rynku, to na podstawie ogólnie dostępnych publikacji o wysokości stawki LIBOR dla CHF można zweryfikować prawidłowość zmiany oprocentowania. Gdyby zaś przyjąć, że wadliwa jest klauzula zmiany oprocentowania, to jednak zważyć trzeba, że w dniu zawarcia umowy została określona wysokość oprocentowania, a zatem w razie uznania, że klauzula zawarta w § 10 ust. 2 umowy nie wiąże powodów, brak byłoby podstaw do przyjęcia, że umowa kredytu jest nieważna z tego powodu, że nie określa istotnego jej elementu w postaci wysokości oprocentowania. Jednocześnie powodowie nie wskazali na konieczność zlecenia biegłemu ustalenia różnicy pomiędzy świadczeniem spełnionym i należnym z pominięciem wadliwej klauzuli oprocentowania. W tej sytuacji, zarzut wadliwości klauzuli oprocentowania nie został wykorzystany przy ustalaniu wysokości nienależnego świadczenia.

Powodowie zawarli umowę na podstawie wzorca sporządzonego przez pozwanego bank, na którego treść nie mieli wpływu. W tych okolicznościach klauzule przeliczeniowe nie wiążą powodów w zakresie odnoszącym się do tabeli kursów, lecz są one związane tymi klauzulami i umową w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 k.c.). Umowa ta może być wykonywana z pominięciem niedozwolonych części klauzul, uwzględniając treść art. 56 k.c., art. 354 § 1 i 2 k.c. oraz art. 65 § 1 i 2 k.c.

W ocenie Sądu, ze względu na tytuł zawartej umowy („kredyt hipoteczny ...waloryzowany kursem CHF”), § 1 ust. 3 umowy, w którym zostało stwierdzone, że walutą waloryzacji jest CHF, § 1 ust. 3A umowy, w którym została podana informacyjnie prawdopodobna równowartość w walucie CHF kredytu wyrażonego w § 1 ust. 2 umowy w PLN, a także okoliczności okołoumowne, zgodnym zamiarem stron było zawarcie umowy, w której świadczenia stron określone nominalnie w PLN są poddane waloryzacji kursem CHF, dla uzyskania określonego efektu ekonomicznego – rat kapitałowo-odsetkowych niższych niż w kredycie złotowym. Nawet po wyeliminowaniu z umowy odwołania do tabeli kursów banku możliwe jest wykonanie umowy zgodnie z przedstawionym wyżej zgodnym zamiarem stron. W razie przyjęcia abuzywności mechanizmu przeliczeń opartych na kursie CHF z tabeli banku, już w dacie zawarcia umowy można było wypełnić powstałą lukę poprzez odesłanie do bezwzględnie obowiązującego przepisu prawa, regulującego sposób ustalania i publikowania w Polsce kursów walut obcych. Sąd Okręgowy wskazał tu na art. 24 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim, zgodnie z którym NBP realizuje politykę walutową ustaloną przez Radę Ministrów w porozumieniu z Radą Polityki Pieniężnej, zasady ustalania kursu złotego w stosunku do walut obcych ustala Rada Ministrów w porozumieniu z Radą, zaś NBP ogłasza bieżące kursy walut obcych oraz kursy innych wartości dewizowych. Począwszy od uchwały z 23 lipca 1999 r. w sprawie ogłaszania kursów złotego w stosunku do walut obcych Narodowy Bank Polski określał sposób ustalania i ogłaszania kursów kupna, sprzedaży i średnich obcych walut wymiennalnych. Alternatywnym sposobem ustalenia kursu wymiany walut w celu przeliczenia świadczeń stron może być odwołanie się do rynkowej wartości CHF, którą obok kursu średniego publikowanego przez NBP publikują serwisy finansowe takie jak (...) i (...).

Sąd Okręgowy uznał, że nie zachodzi potrzeba poszukiwania pozaumownej normy regulującej wzajemne prawa i obowiązki stron umowy, skoro abuzywna nie jest cała umowna norma waloryzacyjna, lecz jedynie postanowienie odsyłające do bankowego kursu waluty. W ocenie Sądu desygnatem zawartego w umowie pojęcia „kurs CHF” można uznać zarówno kurs ustalany przez NBP w ramach określonych ustawowo zadań, jak też kurs publikowany przez niezależne jednostki gromadzące i publikujące rynkowe kursy walut, takie jak (...) czy (...).

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd uznał za zasadne roszczenie o zapłatę kwoty 12 221,46 zł, tj. różnicy pomiędzy sumą rat zapłaconych przez powodów od daty zawarcia umowy do lipca 2017 r. a rat naliczonych w oparciu o kurs średni NBP. Zasądzona kwota została rozdzielona po połowie na rzecz powodów.

O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Powodowie wezwali pozwanego do zapłaty świadczenia nienależnego w terminie 14 dni od dnia doręczenia pisma z 22 sierpnia 2017 r. Pozwany odebrał wezwanie 6 września 2017 r., zatem odsetki zasądzono od 21 września 2017 r.

Jako niezasadny Sąd ocenił zarzut przedawnienia. Wskazał, że przedmiotem żądania był zwrot świadczeń nienależnych (art. 405 k.c. w związku z art. 410 k.c.), a zatem termin przedawnienia wynosi 10 lat (art. 118 k.c. w zw. z

art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. z 2018 r. poz. 1104). Za początek biegu przedawnienia uznać należy dzień, w którym konsument powziął wiedzę lub powinien był racjonalnie rzecz biorąc powziąć wiedzę o abuzywnym charakterze klauzuli, mającym uzasadniać jego roszczenie restytucyjne. Biorąc pod uwagę fakt, że stosowane w umowach kredytowych klauzule przeliczeniowe były uznawane za abuzywne wyrokami SOKiK z 14 grudnia 2010 r., sygn. akt XVII AmC 426/09 (Klauzule nr (...) i (...) stosowana przez Bank (...) S.A.), z dnia 3 sierpnia 2012 r., sygn. akt XVII AmC 5344/11 (Klauzula nr (...) stosowana przez (...) Bank S.A.), czy z dnia 7 maja 2013 r., sygn. akt VI ACa 441/13 (Klauzula nr (...) stosowana przez (...) Banku S.A.), to najwcześniej datę umieszczenia tych klauzul w rejestrze klauzul niedozwolonych, a zwłaszcza klauzuli nr (...), można by uznać za początek biegu 10-letniego okresu przedawnienia, a w konsekwencji Sąd stwierdził, że roszczenie o zapłatę objęte pozwem wniesionym w grudniu 2017 r. nie było przedawnione.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli powodowie, zaskarżając wyrok w części, w której Sąd Okręgowy oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu. Powodowie zarzucili naruszenie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 pkt 2 prawo bankowe, art. 58 § 2 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c., art. 385¹ § 2 k.c. oraz art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 2 pkt 5 prawo bankowe. Wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kwot 178.203,08 zł oraz 4.444,80 zł a także kwoty 81.469,62 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 21 września 2021 r. do dnia zapłaty. Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik powodów wyjaśnił rozbieżności między zakresem zaskarżenia a wnioskiem apelacji, wskazując że powodowie domagają się zasądzenia różnicy pomiędzy kwotami dochodzonymi powództwem głównym a kwotami zasądzonymi na rzecz powodów w punkcie pierwszym wyroku Sądu Okręgowego, tj. o zasądzenie kwot 170.426,42 zł i 81.469,62 CHF. Ponadto powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów procesu.

Pozwany domagał się odrzucenia apelacji w części, w której powodowie zaskarżyli wyrok w punkcie II ze względu na brak po ich stronie interesu prawnego (gravamen) oraz oddalenia apelacji w pozostałym zakresie. Pozwany domagał się również zasądzenia od powodów na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie w całości.

Jakkolwiek Sąd Okręgowy zasadniczo trafnie ustalił stan faktyczny sprawy, to dokonana ocena prawna powództwa jest rażąco wadliwa.

W pierwszej kolejności należy jednak wskazać, że wbrew stanowisku pozwanego nie zachodziły podstawy do odrzucenia apelacji. Skoro punktem drugim wyroku oddalono powództwo w pozostałej części, to nie budzi wątpliwości gravamen powodów w zaskarżeniu tej części orzeczenia. Jednocześnie nieścisłość między kwotą wynikającą z zakresu zaskarżenia a kwotą łączną (wyższą) wskazaną we wniosku apelacji została usunięta przez odebranie oświadczenia od pełnomocnika powodów, który na rozprawie apelacyjnej wyjaśnił, że skarży wyrok w zakresie różnicy między kwotami składającymi się na roszczenie określone przez powodów jako główne a kwotami zasądzonymi prawomocnie w punkcie pierwszym wyroku Sądu Okręgowego, a także co do odsetek za opóźnienie.

Stanowisko pozwanego, że powodowie nie mogą skarżyć wyroku w części oddalającej powództwo główne, ponieważ uwzględniono ich roszczenie ewentualne, jest błędne z dwóch zasadniczych względów. Po pierwsze, Sąd Najwyższy trafnie orzekł uchwałą z dnia 9 listopada 2021 r., III CZP 70/20 (LEX nr 3253195), że dopuszczalna jest apelacja powoda od wyroku w części, w której oddalono jego żądanie główne w sytuacji, w której wyrok ten nie został zaskarżony w części uwzględniającej żądanie ewentualne. Jest bowiem oczywiste, że powód realizuje swój interes przede wszystkim zgłaszając główne roszczenie pozwu, wobec tego uwzględnienie żądania ewentualnego nie może go pozbawiać prawa do zaskarżenia wyroku w części oddalającej powództwo główne. Jednocześnie Sąd Najwyższy wyjaśnił, że ze względu na wewnątrzprocesową zależność rozstrzygnięcia o żądaniu ewentualnym od

istnienia negatywnego rozstrzygnięcia o żądaniu głównym -wyrok sądu I instancji nie uprawomocnia się w części rozstrzygającej o żądaniu ewentualnym, dopóki nie stanie się prawomocne rozstrzygnięcie o żądaniu głównym.

Po drugie, w niniejszej sprawie o zwrot nienależnych świadczeń pieniężnych nie można dopatrzeć się roszczeń ewentualnych, a posługiwanie się tą terminologią przez obie strony, a także przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku było bezpodstawne. W rzeczywistości nie mamy do czynienia z dwoma odrębnymi roszczeniami pieniężnym powiązanymi stosunkiem ewentualności: „głównym” o zasądzenie kwoty wyższej ze względu na nieważność umowy i „ewentualnym” o zasądzenie kwoty niższej przy przyjęciu, że bezskuteczne są tylko niektóre postanowienia, a umowa pozostaje ważna w pozostałej części.

O tym, czy zgłoszono więcej niż jedno roszczenie i czy roszczenia pozostają w stosunku ewentualności, decyduje rzeczywista relacja między tymi roszczeniami, a nie wyrażenia użyte przez stronę lub jej zawodowego pełnomocnika w pozwie i w toku procesu. W orzecznictwie przyjmuje się, że stosunek ewentualności zachodzi zazwyczaj wówczas, gdy oba roszczenia wzajemnie się wykluczają, nie jest możliwe ich łączne zaspokojenie. Przykładem tak rozumianej ewentualności w sprawach dotyczących umów kredytów indeksowanych i denominowanych jest roszczenie główne o ustalenie nieważności umowy w całości i roszczenie ewentualne o ustalenie, że umowa wprawdzie obowiązuje, ale z wyłączeniem określonych abuzywnych postanowień. Nie powinno bowiem budzić wątpliwości, że roszczenie o ustalenie treści stosunku prawnego (w szczególności ustalenie, że strony łączy umowa z wyłączeniem niektórych jej postanowień) nie zawiera się w roszczeniu o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego, czy też nieważności umowy (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2020 r., III CZP 87/19, OSNC 2021/2/11).

Przyjmuje się natomiast przykładowo, że nie ma podstaw do doszukiwania się relacji ewentualności w sprawie, w której zgłoszono roszczenie pieniężne, które może znaleźć podstawę prawną w kilku przepisach prawa materialnego. Tym bardziej brak podstaw dla takiej kwalifikacji, gdy żądanie zapłaty zarówno co do kwoty „roszczenia głównego” (wyższej) jak i kwoty wskazanej przez powoda jako żądanie ewentualne (niższej) znajduje podstawę prawną w tym samym przepisie prawa materialnego (tu: art. 410 k.c.) i oparte jest na tej samej podstawie faktycznej.

W niniejszej sprawie w istocie mamy do czynienia ze wskazaniem przez stronę powodową, że wnosi o uwzględnienie powództwa o zapłatę w całości lub w części. Strona powodowa zgłaszając żądanie zapłaty podniosła, że abuzywna klauzula indeksacyjna skutkuje nieważnością umowy w całości, a co najmniej usunięciem z umowy tejże klauzuli; zależnie od przyjętej przez sąd oceny prawnej prowadzić to powinno do uznania za świadczenia nienależne wszystkich kwot wpłaconych przez powodów na podstawie tej umowy kredytu lub tylko części tych kwot, jako nadpłaty. Jak widać strona powodowa nie zgłasza żądań ewentualnych, lecz dwojaką argumentację prawną, która jej zdaniem doprowadzić powinna do uwzględnienia powództwa co najmniej w części. Podkreślić przy tym trzeba, że niezmienna jest podstawa faktyczna powództwa, tj. twierdzenia odnoszące się do zawarcia umowy i jej treści, przekazanych konsumentom informacji o ryzyku kursowym oraz twierdzenia co do wysokości dokonanych spłat.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie zgłoszono jedno roszczenie o zwrot świadczeń nienależnych, spełnionych bez ważnej podstawy prawnej. Powodowie licząc się z tym, że sąd może nie podzielić stanowiska o nieważności całej umowy, podnosili dodatkowo, że dochodzone roszczenie pieniężne zasługuje co najmniej na częściowe uwzględnienie, ponieważ umowa zawierająca klauzule abuzywne jest co najmniej w części bezskuteczna. W rzeczywistości powodowie domagają się zwrotu świadczeń, które spełnili na podstawie umowy kredytu, wskazują tę samą podstawę faktyczną i tę samą podstawę prawną roszczenia o zapłatę (art. 410 k.c.), liczą się natomiast z tym, że Sąd może nie podzielić ich stanowiska co do skutków abuzywności klauzuli przeliczeniowej i klauzuli zmiennego oprocentowania dla bytu całej umowy.

Sąd Apelacyjny przyjmuje w całości za własne ustalenia Sądu Okręgowego. Ustalenia te nie zostały zakwestionowane w apelacji, znajdują one oparcie w zgromadzonym materiale dowodowy, w szczególności w złożonych do akt sprawy odpisach i niekwestionowanych kopiach dokumentów.

Kontrolując zaskarżony wyrok Sąd Apelacyjny ma obowiązek z urzędu usunąć wszystkie dostrzeżone naruszenia przepisów prawa materialnego. Wykonując ten obowiązek Sąd Apelacyjny dokonał oceny na podstawie art. 385(1) k.c.

nie tylko klauzuli przeliczeniowej, ale także pozostałych dwóch zagadnień, o które spierały się strony przed Sądem I instancji, tj. ryzyka kursowego i klauzuli zmiennego oprocentowania.

Na aprobatę zasługuje stanowisko Sądu Okręgowego, że nie ma podstaw do uznania spornej umowy kredytu za bezwzględnie nieważną na podstawie art. 58 k.c. w zw. z art. 353(1) k.c. i art. 69 pr. bank., a zgłoszone w tym zakresie zarzuty strony powodowej są chybione w świetle uchwały Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2022 r., III CZP 40/22.

Trafnie ponadto Sąd Okręgowy wskazał na związanie prawomocnym wyrokiem w sprawie XVII AmC 1531/09 i słusznie przyjął, że dzień publikacji tego wyroku w prowadzonym przez Prezesa UOKiK rejestrze klauzul niedozwolonych jest najwcześniejszym możliwym do przyjęcia terminem, w którym mógł się rozpocząć bieg terminu przedawnienia roszczeń wywodzonych z abuzywności klauzuli przeliczeniowej. To oznacza, że roszczenia powodów nie uległy przedawnieniu.

Natomiast w pozostałym zakresie dokonana przez Sąd Okręgowy ocena powództwa na podstawie przepisów o ochronie konsumentów jest rażąco wadliwa. Przyjęta przez Sąd I instancji wykładnia art. 385(1) § 1, 2 i 4 k.c. nie respektuje przepisów dyrektywy 93/13 i pomija wiążące sądy krajowe orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości. Skrótowość argumentacji Sądu Okręgowego nie pozwala przy tym zorientować się, czy Sąd I instancji w składzie, w którym wydano zaskarżony wyrok, nie zna - wbrew spoczywającemu na nim obowiązкови – mających zastosowanie przepisów prawa unijnego i wiążącej wykładni przyjętej w licznych wyrokach Trybunału Sprawiedliwości wydanych w procedurze prejudycjalnej, czy też ignoruje część obowiązującego porządku prawnego.

Przepisy art. 385⁽¹⁾ - 385⁽³⁾ k.c. stanowią implementację do polskiego porządku prawnego dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, co ma doniosłe konsekwencje dla sądu krajowego. Pamiętać trzeba w pierwszej kolejności, że prawo unijne tworzy autonomiczną siatkę pojęciową, wymagającą jednolitej wykładni, a wyłączna kompetencja w tym zakresie przysługuje Trybunałowi Sprawiedliwości (m.in. wyrok TSUE z 24 marca 2021 r., C-950/19). Z tego wynikają konkretne obowiązki oraz ograniczenia dla sądu krajowego: związanie wykładnią prawa unijnego dokonana przez TSUE oraz obowiązek wykładni zgodnej (wyroki z 24.01.2012 r., (...), C-282/10, z 5.03.2020 r., C#679/18 (...)), z poszanowaniem zasad skuteczności i równoważności (np. C -620/17, (...); 17.05.2022 r., C-869/19 (...)). Wyjaśnić też trzeba, że sąd ma obowiązek odstąpienia od dotychczasowej wykładni sądów krajowych, jeśli okazała się ona niezgodna z orzecznictwem TSUE (wyrok z 5 września 2019 r., (...), C-331/18, oraz z 5.03.2020r., C- 679/18).

Jednocześnie, Trybunał Sprawiedliwości konsekwentnie wskazuje na obowiązek działania przez sądy krajowe z urzędu przy rozpoznawaniu sporów dotyczących ochrony konsumentów (m.in. wyroki z 27 czerwca 2000 r. C-240/98 do C-244/98, (...), z 4 czerwca 2009 r., C-243/08, (...), z 4 czerwca 2020 r., C-495/19, Kancelaria (...), z 7 listopada 2019 r., (...) Polska, C-419/18 i C-483/18, z 21 kwietnia 2016 r., (...), C-377/14, z 11 marca 2020 r. C-511/17, (...)). Co więcej, Trybunał Sprawiedliwości wskazuje, że zaniedbania sądu krajowego w tym zakresie w postępowaniu rozpoznawczym nie powinny pozbawiać konsumenta należytej ochrony (z wyjątkiem przypadków całkowitej bierności konsumenta); ochrona powinna w takim przypadku zostać udzielona na dalszych etapach postępowania rozpoznawczego, w postępowaniu egzekucyjnym lub w późniejszym innym postępowaniu (por. wyroki TSUE z 17 maja 2022 r. w sprawie C-869/19, w połączonych sprawach C 693/19 i C 831/19, a także w sprawie C-600/19).

Odmowa stosowania przez Sąd Okręgowy w Warszawie wykładni art. 385(1) i n. k.c. zgodnej z przepisami dyrektywy 93/13 nie znajduje usprawiedliwienia. Sąd Okręgowy winien mieć jednocześnie świadomość, że gdyby jego uchybienia nie zostały naprawione na dalszych etapach postępowania, np. przez Sąd II instancji, to takie ignorowanie przepisów prawa unijnego przez sądy mogłoby prowadzić nawet do odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa względem konsumenta.

Uchybienia Sądu Okręgowego polegają na wadliwej wykładni art. 385(1) k.c. w zakresie pojęcia sformułowania postanowienia w sposób jednoznaczny (prostym i zrozumiałym językiem – art. 4 ust. 2 i art. 5 dyrektywy 93/13), pojęcia głównych świadczeń stron (główny przedmiot umowy w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13), a

także na wadliwym rozłożeniu ciężaru dowodu co do jednoznacznego sformułowania w umowie ryzyka kursowego. Nieprawidłowa jest także wykładnia art. 358(1) § 2 k.c., nie respektuje ona bowiem treści art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13.

Strona powodowa słusznie podnosiła zarzut abuzywności postanowień przeliczeniowych umowy, odsyłających do tabel banku w celu przeliczania kwoty udostępnionego kredytu na walutę obcą, jak i w celu obliczenia przyszłego salda i rat kredytu wyrażonych w CHF, ale spłacanych PLN.

Stanowisko Sądu I instancji co do klauzul przeliczeniowych było jedynie częściowo trafne. Mianowicie, Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że klauzule te są abuzywne. Słusznie wskazał, że w zakresie klauzuli zawartej w § 11 ust. 5 umowy był związany wyrokiem SOKiK, na podstawie którego wpisano do rejestru klauzul niedozwolonych postanowienie wzorca umownego pozwanego banku (działającego poprzednio pod (...) Bank). Sąd Okręgowy prawidłowo ponadto uznał, że brak opisanie w umowie zawartej z konsumentami sposobu określania kursu waluty w tabelach banku prowadzi również do wniosku o abuzywności postanowienia § 7 ust. 1. W obu przypadkach bowiem przedsiębiorca przyznał sobie prawo do arbitralnego ustalenia kursu, co wyczerpuje zarówno przesłankę znaczącej nierównowagi (naruszenia interesów konsumenta), jak i naruszenia zasad dobrej wiary (dobrych obyczajów)

Jak to wyjaśnił TSUE w wyroku z 18.11.2021 r., C-212/20, artykuł 5 dyrektywy Rady 93/13 należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę. Niewątpliwie, co przyznał także Sąd I instancji, klauzule przeliczeniowe w spornej umowie nie spełniają powyższych wymogów.

Sąd Okręgowy wadliwie jednak uznał, wbrew jednolitemu stanowisku Trybunału Sprawiedliwości oraz Sądu Najwyższego, że klauzula kursowa nie określa głównego przedmiotu umowy kredytu indeksowanego, podczas gdy w przypadku umowy kredytu powiązanego z walutą obcą klauzula taka jest niezbędna dla ustalenia wysokości głównych świadczeń obu stron, a tym samym podobnie jak ryzyko kursowe określa ona główny przedmiot umowy (por. wyrok TSUE z 18.11.2021 r., C – 212/20; wyroki Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, z 13 maja 2022r., II CSKP 405/22, z 20 czerwca 2022 r., II CSKP 701/22, z 9 grudnia 2022 r., II CSKP 1262/22).

Nieuprawnione było ponadto zastąpienie przez Sąd I instancji abuzywnej klauzuli przeliczeniowej kursem średnim NBP. Taki zabieg polegający na uzupełnieniu luki w umowie wynikającej z abuzywności niektórych jej postanowień jest sprzeczny z wykładnią art. 6 ust. 2 dyrektywy 93/13 wynikającą z orzecznictwa TSUE, w szczególności wyroku z 3.10.2019 r., C-260/18, (...), wyroku z 18.11.2021 r., C-212/20 a także wyroku z dnia 8.09.2022 r. w sprawach połączonych C-80/21 do C-82/21. Z orzecznictwa tego wynika zasada, że abuzywna klauzula nie może być modyfikowana, lecz jest ona bezskuteczna w całości. Odnosi się to także do przypadku klauzuli, której abuzywność pociąga za sobą bezskuteczność (nieważność) umowy w całości. W szczególności w wyroku w sprawie C-212/20 Trybunał Sprawiedliwości wyjaśnił, że artykuły 5 i 6 dyrektywy 93/13 stoją na przeszkodzie temu, by sąd krajowy, który stwierdził nieuczciwy charakter warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem w rozumieniu art. 3 ust. 1 tej dyrektywy, dokonał wykładni tego warunku w celu złagodzenia jego nieuczciwego charakteru, nawet jeśli taka wykładnia odpowiadałaby wspólnej woli stron.

Możliwość uzupełnienia luki stosownym przepisem prawa krajowego jest dopuszczalna tylko w wyjątkowych okolicznościach, jeżeli skutkiem odpadnięcia klauzuli jest upadek całej umowy, co z kolei mogłoby narażać na negatywne konsekwencje konsumenta, penalizując raczej jego niż przedsiębiorcę. Istotne jest jednak wówczas stanowisko samego konsumenta. Jeżeli umowa po usunięciu z niej klauzul abuzywnych jest obiektywnie w całości bezskuteczna, to sąd nie może dokonać podstawienia przepisu prawa krajowego w miejsce klauzuli abuzywnej wbrew woli konsumenta, nawet gdyby sąd ten uważał, że upadek umowy będzie bardziej niekorzystny dla konsumenta niż jej dalsze trwanie z regulacją zastępczą zajmującą miejsce abuzywnej klauzuli. Musi ponadto istnieć w prawie krajowym

przepis, który nadaje się do takiego uzupełnienia umowy; nie jest natomiast dopuszczalne sięganie po przepisy o charakterze ogólnym, jak regulujący zasady wykładni oświadczeń woli przepis art. 65 k.c.

Powyższe warunki nie są spełnione w niniejszym postępowaniu. Nie można racjonalnie przyjąć, że upadek przedmiotowej umowy miałby dla powodów gorsze konsekwencje ekonomiczne, niż gdyby powodowie z ochrony zrezygnowali, co byłoby równoznaczne nie tylko z zaakceptowaniem dotychczas poniesionego ryzyka kursowego, ale wiązałoby się także z dalszym nieograniczonym ryzykiem kursowym po ich stronie, aż do dnia pełnej spłaty kredytu. Jednocześnie strona powodowa wyraźnie domaga się wyciągnięcia wszystkich konsekwencji z abuzywności postanowień umowy, która obiektywnie nie może być utrzymana w mocy po wyeliminowaniu z niej abuzywnych zasad ustalania kursów walut. Skoro zaś umowa jest obiektywnie bezskuteczna, to Sąd jest takim stanowiskiem konsumentów związany.

Jak już powiedziano, abuzywność klauzul przeliczeniowych odsyłających do tabel banku i nie określających precyzyjnych zasad, według których bank będzie ustalał wysokość kursów na potrzeby określenia wysokości świadczeń stron umowy kredytu, nakazuje usunąć te klauzule z umowy. Ponieważ klauzule przeliczeniowe określają główny przedmiot kredytu indeksowanego, ich eliminacja prowadzi do bezskuteczności umowy w całości i uzasadnia zasądzenie na rzecz powodów zwrotu wszystkich świadczeń (rat i prowizji) dochodzonych pozwem, jako świadczeń nienależnych.

Abuzywność klauzul przeliczeniowych przesądza o wyniku niniejszego postępowania apelacyjnego. Sąd Apelacyjny wskazuje jednak, że wadliwa była także dokonana przez Sąd I instancji ocena ryzyka kursowego, wprowadzonego do umowy przez klauzulę indeksacyjną, uzależniającą wysokość spłat od przyszłych kursów waluty obcej. Co więcej, błędna była również ocena klauzuli zmiennego oprocentowania. Podkreślić w tym miejscu trzeba, że abuzywność każdego z tych trzech postanowień umownych (ryzyko kursowe, klauzule przeliczeniowe, klauzula zmiennego oprocentowania) samodzielnie stanowi podstawę do uznania, że umowa kredytu indeksowanego zawarta przez strony jest bezskuteczna w całości.

Co do ryzyka kursowego, Sąd Okręgowy nie dostrzegł, że ciężar wykazania sporządzenia warunku umownego językiem prostym i zrozumiałym nie spoczywa na konsumentcie (por. wyrok TSUE z 10 czerwca 2021 r., C-776/19 - C#782/19, (...)). To na przedsiębiorcy ciąży obowiązek jednoznacznego sformułowania klauzuli umownej i jego również obciąża onus probandi w tym zakresie. Zatem należało ustalić, czy bank wyjaśnił konsumentom w sposób przejrzysty zakres ryzyka kursowego związanego z umową kredytu i zobrazował im konsekwencje, jakie mogą z tego tytułu ponieść, w szczególności w przypadku drastycznej deprecjacji waluty polskiej. Wykładnia art. 5 i art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 została dokonana przez Trybunał Sprawiedliwości m.in. w wyroku z 20 września 2017 r., C-186/16, (...), oraz w wyroku z 10 czerwca 2021 r., C-776/19 - C#782/19, (...). Z wykładni tej wynika, że obowiązku jednoznacznego sformułowania ryzyka kursowego nie można ograniczyć do formalnego pouczenia, które jest wprawdzie gramatycznie zrozumiałe, ale nie przedstawia informacji, jakimi dysponuje przedsiębiorca, a które są niezbędne, aby konsument mógł zrozumieć ekonomiczne skutki związania się proponowanym mu kontraktem. Wskazać tu trzeba także na orzecznictwo Sądu Najwyższego. Przykładowo w wyroku z 13 maja 2022 r. w sprawie II CSKP 405/22 Sąd Najwyższy orzekł, że: „Ryzyko kursowe towarzyszące umowom kredytowym zawierany na bardzo długi okres jest na tyle poważne, że jeżeli - co powinno być regułą - nie zostanie ono podzielone pomiędzy stronami, i ma nim być w całości obciążony kredytobiorca, to jego decyzja podjęta w tym przedmiocie przez zaakceptowanie umowy musi być poprzedzona wykonaniem obowiązków informacyjnych przez profesjonalistę - kredytodawcę. O zagrożeniach właściwych ryzyku kursowemu konsument - kredytobiorca powinien być pouczony nie tyle przez przedstawienie mu danych choćby z długiego okresu, w którym nie miały miejsca zdarzenia powodujące istotne wahania kursu waluty, w której kwota kredytu została zdenominowana, co wyłącznie lub także przez przedstawienie zagrożeń będących konsekwencjami wydarzeń nadzwyczajnych, mogących spowodować 100 - 200% zmiany kursu tej waluty. W przypadku, gdy kredytodawca spełnia swoje świadczenie jednorazowo lub w niewielu częściach tuż po zawarciu umowy, gdy ich wartość odniesiona do waluty waloryzacji jest łatwa do oceny, a świadczenia kredytobiorcy mają być rozciągnięte w czasie na lata, wymaganie tak skonstruowanego pouczenia jest szczególnie uzasadnione.”

Powyższe orzecznictwo wyjaśnia także, iż ryzyko kursowe określa główny przedmiot umowy kredytu indeksowanego (i podobnie kredytu denominowanego).

Sąd Okręgowy winien był zatem dostrzec, że pozwany bank wykazał wyłącznie udzielenie powodom formalnego pouczenia w postaci treści § 30 umowy (k. 60), a także sporządzonych przez ten bank i przedstawionych konsumentom do podpisu oświadczeń (k. 156 i n.). Te formalne pouczenia nie przekazują powodom żadnych konkretnych informacji o ryzyku kursowym, np. prognoz co do zakładanych zmian kursu CHF w okresie kredytowania, informacji o czynnikach, jakie mogą ten kurs w przyszłości ukształtować. Nie przestrzegają konsumentów, że możliwy i prawdopodobny jest przy tak długim okresie kredytowania silny spadek wartości waluty polskiej względem franka szwajcarskiego, ani nie zawierają żadnych obliczeń, które wyjaśniałyby konsumentom, jak na wysokość raty a także salda zadłużenia w walucie polskiej wpłynie wzrost kursu CHF o 50%, 100% czy 200%. Nie stanowią przydatnego dowodu w tym zakresie zeznania świadka M. D., który złożył jedynie ogólne zeznania o rzekomo istniejących ówczesnie procedurach, a który ponadto pełnił w pozwanym banku funkcję dyrektorską, nie uczestniczył bezpośrednio w zawieraniu umów kredytów indeksowanych i nie miał osobistego kontaktu z powodami.

Ryzyko kursowe w spornej umowie jako sformułowane niejednoznacznie podlega ocenie na podstawie art. 385(1) k.c., mimo że określa główny przedmiot umowy. Wypełnienie wszystkich przesłanek abuzywności jest przy tym w niniejszej sprawie ewidentne. Ryzyko kursowe zostało wprowadzone do umowy z opracowanego przez powoda wzorca kredytu waloryzowanego kursem CHF, z czym wiąże się domniemanie braku indywidualnego uzgodnienia zgodnie z art. 385(1) § 3 k.c. Zgromadzony materiał dowodowy nie zawiera dowodów, które pozwalałyby uznać, że ryzyko to było przedmiotem indywidualnych negocjacji. Nie stanowi o indywidualnym wynegocjowaniu fakt wybrania przez stronę powodową z oferty pozwanego banku jednego z rodzajów umów opierających się na opracowanych przez ten bank wzorcach umownych.

Narzucenie konsumentom wieloletniego nieograniczonego ryzyka kursowego rażąco narusza ich interesy, naraża ich bowiem na nieprzewidywalny wzrost zadłużenia, a w efekcie nawet na niewypłacalność, przy czym przedsiębiorca dąży w ten sposób do nieusprawiedliwionego uzyskania dodatkowych korzyści kosztem słabszego kontrahenta.

Jednocześnie przedsiębiorca, który mimo wiedzy na temat zagrożeń związanych z ryzykiem kursowym, którą musiał posiadać jako profesjonalista, oferował kredyty powiązane z walutą obcą jako produkt bezpieczny i odpowiedni dla konsumentów, naruszał dobre obyczaje. Nie przekazywał bowiem konsumentom istotnych informacji, niezbędnych aby mogli oni podjąć świadomą, poinformowaną decyzję. W ten sposób bank wykorzystał swoją przewagę informacyjną, aby nakłonić konsumentów do zawarcia ryzykownej dla nich umowy. Takie postępowanie przedsiębiorcy narusza zasady dobrej wiary.

Obowiązek usunięcia z umowy klauzul abuzywnych został już omówiony wyżej, podobnie jak warunki umożliwiające odstąpienie od tej zasady. W niniejszej sprawie spełniony jest tylko warunek w postaci braku możliwości utrzymania umowy w mocy bez ryzyka kursowego. Powodowie od początku nie tylko akceptowali skutki nieważności umowy, lecz sami wprost się na nią powoływali. W takim przypadku Sąd ma obowiązek wyciągnąć wszystkie wynikające z przepisów prawa konsekwencje abuzywności ryzyka kursowego. Jednocześnie nie można uznać, że nieważność umowy zagraża interesom powodów. W prawie polskim nie ma także przepisu, który nadawałby się do wypełnienia luki powstałej po usunięciu ryzyka kursowego. Wskazane przez Sąd Okręgowy przepisy ogólne nie mogą być podstawą modyfikacji klauzuli abuzywnej w celu utrzymania umowy w mocy, co jednoznacznie wynika z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości (por. wyrok z 3.10.2019 r., C-260/18, (...), wyrok z 8 września 2022 r. w pol. sprawach C#80/21 do C#82/21), jak też orzecznictwa Sądu Najwyższego (por. wyroki SN z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, z 13 maja 2022 r., II CSKP 405/22, z 20 czerwca 2022 r., II CSKP 701/22).

Trzecią podstawą prowadzącą samodzielnie do nieważności (bezskuteczności) umowy była abuzywność klauzuli zmiennego oprocentowania. Wskazana klauzula, zawarta w § 10 ust. 2 umowy kredytu (k. 54), zezwala bankowi na zmianę oprocentowania „w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów rynku pieniężnego i kapitałowego kraju (lub krajów zrzeszonych Unii Europejskiej), którego waluta jest

podstawą waloryzacji”. Jest ona zatem dalece niedookreślona, nie wyjaśnia precyzyjnie, jakie okoliczności powodować będą zmianę oprocentowania (co może oznaczać zarówno podwyżkę jak i obniżkę), nie precyzuje, w jakiej relacji te zmiany oprocentowania będą pozostawały do zmienionej stopy referencyjnej i zmian innych parametrów, których to parametrów nawet nie definiują. Wobec tego uznać trzeba, że także klauzula zmiennego oprocentowania została sformułowana niejednoznacznie, co pozostawia bankowi arbitralność w tym zakresie, a tym samym jest sprzeczne z zasadami dobrej wiary i godzi w interesy konsumentów, wprowadzając do umowy nieuzasadnioną nierównowagę praw i obowiązków na ich niekorzyść (co do klauzuli zmiennego oprocentowania por. wyrok TSUE z dnia 3 marca 2020 r., C-125/18, (...), a także wyrok TSUE z 20.01.2021 r., C-269/19).

Pogląd Sądu Okręgowego, że klauzulę zmiennego oprocentowania można by ocalić, usuwając z niej jedynie odwołania do „parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego”, jest błędny. Po pierwsze orzecznictwo unijne przedstawione powyżej nie pozwala na modyfikowanie klauzuli abuzywnej lub usuwanie z umowy jedynie części takiej klauzuli, wskazując że tego rodzaju modyfikacje zagrażałyby celowi dyrektywy, którym jest zniechęcanie przedsiębiorców do systemowego stosowania klauzul abuzywnych. Po drugie, gdyby nawet wyinterpretować, że z uwagi na walutę indeksacji, stawką referencyjną nienazwaną wprost w powyższym postanowieniu umownym był LIBOR, to brakuje sprecyzowanych zasad zmiany oprocentowania. W umowie kredytu brakuje wyjaśnienia, czy każda zmiana stawki referencyjnej obliguje lub za ledwie upoważnia bank do zmiany oprocentowania i co najważniejsze – nie jest sprecyzowany kierunek tej zmiany, tj. teoretycznie na podstawie tak skonstruowanej klauzuli bank mógłby np. nie obniżać oprocentowania w razie spadku LIBOR a jedynie zwiększać je, gdy LIBOR rósł, a nawet podwyższać oprocentowanie w przypadku gdyby LIBOR się obniżał. Umowa nie wprowadza tu bowiem przejrzystych zasad.

Dopiero w aneksie z 27 maja 2009 r. (k. 201) pozwany wprowadził jasne zasady, na jakich miało funkcjonować oprocentowanie zmienne. Jednak aneks ten nie sanował klauzuli oprocentowania, bowiem nie zostało wykazane, aby powodowie mieli ówczesnie świadomość, że postanowienie pierwotne jest abuzywne, rozumieli skutki tej abuzywności i świadomie postanowili nadać umowie w tym zakresie skuteczność.

Wadliwe jest stanowisko Sądu I instancji, że po usunięciu klauzuli zmiennego oprocentowania umowa kredytu byłaby ważna jako umowa z oprocentowaniem stałym. Tak jak nie można w ramach kontroli incydentalnej klauzul abuzywnych przekształcić umowy kredytu indeksowanego w umowę kredytu złotowego, tak też wykluczone jest przekształcenie przez Sąd umowy kredytu z oprocentowaniem zmiennym na kredyt z oprocentowaniem stałym. Jednocześnie, postanowienia dotyczące oprocentowania kapitałowego określają główny przedmiot umowy kredytu (główne świadczenie kredytobiorcy, będące jednocześnie wynagrodzeniem za udostępnienie kapitału); co za tym idzie, abuzywność klauzuli zmiennego oprocentowania pociąga za sobą bezskuteczność umowy kredytu w całości. Sąd Okręgowy miał zaś obowiązek wyciągnąć, nawet z urzędu, wszystkie konsekwencje tej abuzywności i nie mógł się zwolnić z tego obowiązku wskazując, że powodowie nie sformułowali tezy dla biegłego w tym zakresie. Powinno być przy tym oczywiste dla Sądu I instancji, że w okolicznościach rozpatrywanej sprawy nie zachodziła potrzeba zasięgnięcia opinii biegłego.

Przedmiotowa umowa mogłaby zafunkcjonować jako skuteczny kontrakt tylko wówczas, gdyby powodowie wyrazili następczo zgodę na klauzule abuzywne, nadając im w ten sposób pełną skuteczność. Powodowie jednak konsekwentnie dochodzili ochrony, zatem nie sposób im takiej woli przypisać. Umowy nie sanował żaden z licznych zawartych do niej aneksów, a zasadniczą przeszkodą do uznania, że doszło do sanowania klauzuli przeliczeniowej lub klauzuli zmiennego oprocentowania (vide aneks nr (...) k. 201 oraz aneks z 23.12.2011 r., k. 215) jest to, że treść żadnego z aneksów nie daje podstaw do ustalenia, że podpisując aneksy powodowie mieli świadomość abuzywności poszczególnych postanowień umownych oraz przysługujących im z tego tytułu roszczeń, i nadając abuzywnym postanowieniom w aneksach nową treść dążyli do sanowania umowy, która od początku pozostawała bezskuteczna, rezygnując w ten sposób z ochrony prawnej. Nie ma zatem podstaw do przypisania powodom woli sanowania bezskutecznej umowy czy też dokonania odnowienia powyższymi aneksami (co do warunków odnowienia por. wyrok TSUE z 9 lipca 2020 r., C-452/18, (...) S.A.).

Sąd Apelacyjny wskazuje, że za nieskuteczne należało uznać wszystkie zarzuty obronne strony pozwanej podnoszone przed Sądami obu instancji.

Pozwany bezskutecznie poszukuje oparcia dla swojego stanowiska w wyroku TSUE z 29 kwietnia 2021 r., C-19/20. Jest oczywistością, że celem dyrektywy 93/13 nie jest unieważnianie wszystkich umów zawierających klauzule abuzywne. Jednakże utrzymanie umowy w mocy w pozostałej części zależy od tego, czy takie dalsze obowiązywanie umowy jest możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków, co wprost zapisano w art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13. W przypadku, gdy abuzywnością dotknięte są postanowienia określające główny przedmiot umowy, możliwość utrzymania umowy w pozostałym zakresie jest wątpliwa, przy czym skutki określa tu prawo krajowe. W świetle przepisów prawa polskiego nie ma wątpliwości, że nie może się ostać umowa kredytu indeksowanego po usunięciu z niej ryzyka kursowego lub klauzuli przeliczeniowej (vide: powołane wyżej wyroki Sądu Najwyższego). Taki sam skutek ma ponadto abuzywność klauzuli zmiennego oprocentowania w każdej umowie kredytu.

Wbrew przekonaniu pozwanego banku, jego stanowiska nie wspiera w żadnej mierze wyrok TSUE w sprawach połączonych C-776/19 do C-782/19, (...), który Sąd Apelacyjny wyżej przywoływał w odniesieniu do obowiązku sformułowania ryzyka kursowego w sposób jednoznaczny oraz rozkładu ciężaru dowodu. Podobnie powołany przez pozwanego wyrok w sprawie C-932/19 nie podważa w najmniejszym stopniu wykładni wynikającej z wyroków Trybunału Sprawiedliwości w sprawach C-260/18, C-80 do 82/21, C-212/20, czy też w sprawie C-125/18. O skutkach abuzywności nie decyduje konsument lecz wynikają one obiektywnie z prawa krajowego. W świetle prawa polskiego nie budzi wątpliwości to, że abuzywność ryzyka kursowego lub klauzuli przeliczeniowej prowadzi do bezskuteczności (nieważności) umowy kredytu indeksowanego w całości (oprócz powołanych wyżej wyroków SN, wskazać tu należy także na uchwały w sprawach III CZP 11/20 i III CZP 6/21).

Nie sanuje ryzyka kursowego ani klauzul przeliczeniowych ustawa z dnia 29.07.2011 r., tzw. ustawa antyspreadowa. Wprowadza ona jedynie obowiązek doprecyzowania ważnych, ale niedostatecznie precyzyjnych postanowień w umowach kredytu i umożliwia spłaty bezpośrednio w walucie indeksacji. Pozwany bezpodstawnie doszukuje się także wsparcia dla swojego stanowiska w treści art. 111 ust. 1 pkt 4 ustawy Prawo bankowe. Nieporozumieniem jest ponadto powoływanie się przez pozwanego banku na wyrok sądu austriackiego. Prawo austriackie nie miało w niniejszej sprawie zastosowania, do wykładni prawa unijnego uprawniony jest natomiast wyłącznie TSUE.

Na koniec przypomnieć trzeba, że zgodnie z art. 385(2) k.c. postanowienia umowne bada się w aspekcie przesłanek określonych w art. 385(1) k.c. według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę treść umowy i okoliczności jej zawarcia. To oznacza, że twierdzenia pozwanego, iż nie wykorzystywał nierównowagi, jaką wprowadził do umowy klauzulami abuzywnymi, w ogóle nie podlegają badaniu i nie wymagają ustaleń w sprawie dotyczącej ochrony konsumentów przed postanowieniami niedozwolonymi narzuconymi im przez przedsiębiorcę w umowie.

Reasumując, apelacja była zasadna w całości. Sąd Apelacyjny zasądził dochodzoną kwotę na rzecz powodów łącznie, zważył bowiem, że powodowie są małżeństwem i pozostają we wspólności ustawowej.

W orzecznictwie w sprawach kredytów indeksowanych funkcjonują dwa stanowiska co do momentu wystąpienia skutku wymagalności roszczeń konsumentów. Część sądów powszechnych podziela stanowisko wynikające z uzasadnienia uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, i przyjmuje, że wezwanie do zapłaty ani nawet doręczenie odpisu pozwu bankowi nie rodzą skutku w postaci wymagalności zgłoszonego przez stronę powodową roszczenia pieniężnego. Wymagalność jest w tym przypadku łączona zawsze ze zdarzeniem, które może nastąpić dopiero w toku procesu, a mianowicie z pouczeniem konsumenta przez sąd o skutkach nieważności umowy i skutkach możliwej rezygnacji przez konsumenta z ochrony. Zaprezentowany powyżej pogląd opiera się na fikcji nieświadomego konsumenta, który wytacza powództwo bez należytego rozeznania się w swoich prawach i obowiązkach, którego dopiero sąd może i powinien odpowiednio pouczyć i w ten sposób dać konsumentowi szansę na rezygnację z ochrony lub skorzystanie z ochrony prawnej.

Stanowisko przeciwne łączy skutek wymagalności z doręczeniem przez konsumenta bankowi wezwania do zapłaty, w którym konsument jednocześnie w sposób wyraźny poinformował bank, że umowę uważa za nieważną (bezskuteczną) z uwagi na abuzywność wskazanych postanowień umownych.

Sąd Apelacyjny w obecnym składzie uznaje za właściwe tę drugą wykładnię, wskazując, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem TSUE obowiązek informacyjny ma na celu zapewnienie konsumentowi ochrony konsumenta, przy jednoczesnym poszanowaniu uprawnień procesowych obu stron, tj. prawa do kontradyktoryjnego postępowania sądowego i prawa do obrony. Trybunał Sprawiedliwości nigdy nie zasugerował, że wypełnienie obowiązku informacyjnego przez sąd krajowy ma uszczuplić prawa konsumenta, np. doprowadzić do zniweczenia skutku wymagalności jego roszczeń lub do uzależnienia daty wymagalności od daty wykonania obowiązku informacyjnego przez sąd.

Ponadto, unijna zasada równoważności wymaga, by całość uregulowań krajowych, dotyczących środków ochrony prawnej, znajdowała zastosowanie jednakowo do środków prawnych opartych na naruszeniu prawa unijnego, jak i podobnych środków opartych na naruszeniu prawa wewnętrznego. Wobec powyższego przepis art. 455 k.c. w zakresie ochrony konsumenckiej należy zasadniczo wyklądać w ten sam sposób jak ma to miejsce w odniesieniu do podobnych roszczeń wynikających wyłącznie z naruszenia prawa krajowego.

Roszczenie o zwrot nienależnych świadczeń z nieważnej umowy w przypadku spraw nie zawierających elementu unijnego (przykładowo art. 82, art. 88 w zw. z art. 84, 86 lub 87 k.c.) uznawane jest za roszczenie bezterminowe. Wobec tego termin wymagalności określa przepis art. 455 k.c., który łączy wymagalność z wezwaniem dłużnika do zapłaty i nie stawia żadnych dodatkowych wymogów. Tak samo zatem powinien być ten przepis stosowany w odniesieniu do spraw unijnych. Sąd Apelacyjny nie znajduje podstaw, aby w przypadku spraw unijnych objętych zakresem zastosowania dyrektywy 93/13 odstąpić od zasady równoważności i drogą szczególnych zabiegów interpretacyjnych wprowadzić rozwiązanie mniej korzystne dla konsumentów, niż to wynikające z art. 455 k.c.

Ani dyrektywa 93/13 i orzecznictwo TSUE, ani przepisy krajowe nie uzależniają wymagalności roszczeń konsumenta od złożenia oświadczenia, że otrzymał on wyczerpującą informację o wszystkich skutkach trwałej bezskuteczności umowy. Odmienne stanowisko Sądu Najwyższego przedstawione w uzasadnieniu uchwały III CZP 6/21 w ocenie Sądu Apelacyjnego nie znajduje oparcia w orzecznictwie TSUE i może osłabiać skuteczność ochrony konsumenckiej. Pogląd uzależniający trwałą bezskuteczność umowy od pouczenia udzielonego konsumentowi przez sąd stawia także co do zasady pod znakiem zapytania możliwość polubownego pozasądowego rozwiązania sporu pomiędzy konsumentem a przedsiębiorcą; w takim przypadku przecież żadne pouczenie ze strony sądu nie mają nigdy miejsca.

Reasumując, nie ma podstaw, aby w każdej sprawie uzależnić wymagalność roszczeń konsumenta od udzielenia mu przez sąd w toku procesu pouczeń. To okoliczności konkretnej sprawy pozwalają sądowi ocenić, czy skutek wymagalności wystąpił już z chwilą doręczenia przedsądowego wezwania do zapłaty, czy z chwilą doręczenia odpisu pozwu, czy też jeszcze później.

Odsetki za opóźnienie w niniejszej sprawie zasądzone zostały zgodnie z terminem wynikającym z przedsądowego wezwania do zapłaty, prawidłowo ustalonym przez Sąd I instancji. Podkreślić bowiem trzeba, że już przedsądowe wezwanie do zapłaty (k. 61-67) jasno wskazywało na nieważność umowy z uwagi na abuzywność klauzul przeliczeniowych, powołując się na wpis nr (...) do rejestru klauzul niedozwolonych, na podstawie wyroku wydanego przeciwko pozwanemu bankowi w sprawie XVII AmC 1531/09, jako niedozwolonej klauzuli przeliczeniowej, która została zastosowana także w spornej umowie kredytu. Wezwanie przedsądowe kwestionowało również klauzulę zmiennego oprocentowania i trafnie wskazywało, że skutkiem jest nieważność umowy. Wobec tego pozwany bank od chwili otrzymania tego wezwania winien był liczyć się z nieważnością umowy i obowiązkiem zwrotu nienależnie pobranych świadczeń.

Z tych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 98 k.p.c.

Marzanna Góral Marzena Konsek- Bitkowska Agnieszka Wachowicz - Mazur